



Echo RSM „URSUS”

Biuletyn nr 10

ODPOWIEDŹ NA ULOTKĘ Stowarzyszenia Uwłaszczenia i Obrony Praw Mieszkańców „Ursus”

Dnia 19-20 czerwca 2010r. na terenie naszej Spółdzielni zostały rozrzucone przez działaczy Stowarzyszenia Uwłaszczenia i Obrony Praw Mieszkańców „Ursus” ulotki (datowane dniem 30.05.2010r.) nawołujące do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, odbywającym się – według wiedzy piszących ww. ulotkę – 23.06.2010r. Zarząd Stowarzyszenia, agitując do głosowania na umieszczonych na ulotce „ich kandydatów” zarzuca dotychczasowym członkom Rady Nadzorczej bojaźliwość, brak kontroli merytorycznej oraz przeprowadzanie fikcyjnych kontroli finansowych Spółdzielni. Należałoby przeto chyba rozumieć, że zarówno działacze Stowarzyszenia, jak i zgłaszani przez nich kandydaci stanowią w każdym calu przeciwieństwo dotychczasowych działaczy.

Nasuwa się jednak parę refleksji.

Po pierwsze: dlaczego stojący na straży przestrzegania prawa działacze ww. Stowarzyszenia nie wiedzą, w jakim trybie odbywa się obecne Walne Zgromadzenie? Przecież nie odbywa się ono tylko 23 czerwca 2010r., a w trzech terminach, tj. w podziale na części, obejmujące terytorialnie obszary spółdzielczych osiedli. Celowe to wprowadzenie w błąd członków Spółdzielni czy...?

Po drugie: zaproponowani kandydaci do Rady Osiedla to tylko kandydaci z os. „Niedźwiadek”. A nasza Spółdzielnia liczy trzy, a nie jedno osiedle. Czyżby członkowie tamtych osiedli nie byli objęci „patronatem i ochroną” Stowarzyszenia...?

Po trzecie: w ogromnej trosce o majątek wspólny działacze ww. Stowarzyszenia piszą o konieczności kontroli inwestycji prowadzonych przez Spółdzielnię. Jest jednak pewien problem natury faktycznej: ostatnią inwestycją realizowaną przez Spółdzielnię była prowadzona w 2005 roku budowa garaży przy ul. Orłąt Lwowskich. Co więc w tym zakresie ma kontrolować Rada Nadzorcza? Chyba, że wykazując się ogromnym przygotowaniem do pełnienia funkcji nadzorczych działacze ww. Stowarzyszenia nie odróżniają inwestycji od remontów, modernizacji czy konserwacji. A to w dużym stopniu może utrudniać pracę i kontrolowanym, i kontrolującym...

Po czwarte: kontrolę finansową Spółdzielni, prócz Rady Nadzorczej, raz do roku – na zlecenie Rady Nadzorczej – wykonuje biegły rewident, sporządzając ze swojej pracy raport. W kolejnych latach – pisaliśmy o tym w poprzednim biuletynie – zarówno wskaźniki ekonomiczne, jak i wynik finansowy Spółdzielni – był na bardzo dobrym poziomie. Zatem o co innego chodzi byłym członkom Zarządów i byłym Rad Nadzorczych Spółdzielni, którzy w dużej mierze zasilają szeregi Stowarzyszenia, jak nie o próbę mataczenia?... Zysk Spółdzielni od 2005r. (rozpoczęcie pracy przez obecny Zarząd Spółdzielni) **wzrósł kilkadziesiąt razy.**

Po piąte: z ulotki widać, kto w Zarządzie Spółdzielni najbardziej kole w oczy niektórym działaczom Stowarzyszenia... Czyżby dlatego, że Zarząd pod jego kierownictwem zrobił dla członków Spółdzielni to, o czym krytykanci nawet nie wiedzieli, że można było to zrobić. Bo że nie wiedzieli jak, to pokazali niewiele robiąc przez tyle lat...

Dlaczego o tym wszystkim nie wiedzą lub nie chcą wiedzieć działacze Stowarzyszenia? A może wiedzą, tylko wolą nie pisać o tym, że dobra sytuacja Spółdzielni – mimo kryzysu – nie spadła z nieba...